

To już trzydzieści lat siemianowickiego samorządu

27 maja 1990 roku w Polsce odbyły się pierwsze wybory samorządowe. – 2 lipca tamtego roku, kiedy rozpoczynałem swoją prezydencką kadencję, wchodziłem do pustego urzędu – wspomina Piotr Madeja, pierwszy w samorządowej historii miasta wóldarz Siemianowic Śląskich. – Dlaczego? Ano dlatego, że wszyscy ówcześni urzędnicy, w wyniku wprowadzonej ustawy o samorządzie gminnym, zostali 30 czerwca... automatycznie zwolnieni z pracy – dodaje.

Z perspektywy minionych lat takich historii można słuchać z uśmiechem. Niemniej wtedy wyglądało to zupełnie inaczej. Był to początek lat 90-tych. Rok wcześniej Polska była świadkiem (i uczestnikiem) historycznej transformacji, która stała się fundamentem, na którym rozpoczęto realizację idei społeczeństwa obywatelskiego. Miasto wchodziło w nowy rozdział w życiu ustrojowym. Powstawał wyczekiwany przez wielu samorząd terytorialny w pełnym tego słowa znaczenia.

W kontekście Siemianowic Śląskich trzeba podkreślić, że stawiający swoje pierwsze kroki ówczesny samorząd nie miał łatwego startu. Z jednej strony miasto w świadomości wielu nadal funkcjonowało jako miasto węgla i stali. Z drugiej natomiast negatywne skutki przemian gospodarczych zepchnęły Siemianowice Śląskie na jedną z ostatnich pozycji w rankingu perspektyw rozwojowych. Szok, który odbił się „czkawką” między innymi trzydziestoprocentowym bezrobociem, spowodowanym zamknięciem kopalni Siemianowice oraz Huty Jedność sprawił, że miasto w oczach jego własnych mieszkańców niebezpiecznie zbliżyło się do granicy degradacji.

– Najtrudniejsze sprawy, które były wyzwaniem dla mnie wynikały nie z tego, co planował dla mnie samorząd terytorialny, a z tego, co działo się w naszej ogólnopolskiej rzeczywistości – mówił prezydent Zbigniew Paweł Szandar. To na

lata jego kadencji przypadł bowiem najboleśniejszy okres w transformacji ustrojowej miasta. Warto również dodać, że Zbigniew Paweł Szandar zapisał się w historii miasta, jako pierwszy prezydent samorządowy, który nie został wyłoniony spośród radnych rady miasta, a którego w wyborach bezpośrednich wybrali mieszkańcy Siemianowic Śląskich.

Młody siemianowicki samorząd musiał stawić czoło olbrzymim problemom społecznym. Nagła utrata pracy przez tysiące siemianowiczian, brak perspektyw, pomoc społeczna, która dopiero uczyła się efektywnego funkcjonowania, a także to, że na krajowej mapie priorytetów, Śląsk powoli tracił swoją dotychczasową pozycję, nie ułatwiały pracy samorządowcom. Pierwsze kroki w nowej rzeczywistości były trudne.

Kolejno po sobie następujące władze miasta nie zamierzały łatwo się poddawać. Zdawano sobie sprawę z tego, że ten młody samorządowy organizm, jak każdy w okresie rozwoju, to burza hormonów. Odpowiednio ukierunkowana, wspomaga twórcze procesy. – Wspominając I kadencję, czyli lata 1990–1994, nie sposób pominąć rzeczy elementarnych dla powstawania samorządu terytorialnego, czyli zbudowania struktur organizacyjnych urzędu oraz miejskich jednostek samorządowych – mówi Piotr Madeja. – To były najważniejsze zadania, jakie stanęły przed władzami Siemianowic Śląskich oraz wielu innych gmin w Polsce w tamtych latach – dodaje.

Dla Zbigniewa Pawła Szandara (1994–1995, 2002–2006), Włodzimierza Kulisza (kadencja 1996–1998), Henryka Mrozka (kadencja 1998–2002), Danuty Sobczyk (sierpień–listopad 2006) oraz Jacka Guzega (2006–2014) i obecnego prezydenta Rafała Piecha (2014) oczywiste było, że miasto należy wprowadzić na nowe tory rozwoju i odpowiednio mocno pchnąć do przodu. Powrotu do status quo sprzed 1989 roku już nie było. I w ten sposób Siemianowice Śląskie, z typowo postindustrialnego ośrodka, w którym od XIX w. królował przemysł ciężki, powoli stawały się miastem coraz bardziej sfokusowanym na bieżące potrzeby jego mieszkańców.

Mimo, że jeszcze nie wszyscy w to wierzyli, szybkimi krokami zbliżał się moment, w którym polska flaga miała zawisnąć w Brukseli, pośród flag innych europejskich krajów. Przeczuwał to prezydent Włodzimierz Kulisz, który ogromny nacisk kładł na europejską konsolidację, w której widział ogromną szansę także Siemianowic Śląskich. Zaowocowało to Złotą Gwiazdą Miast Bliźniaczych, którą miasto otrzymało w 1996 roku za zaangażowanie w kierunku integracji europejskiej.

Nowe tysiąclecie to czas, w którym samorządność w Polsce wchodziła w wiek dojrzewanania, a jednocześnie można było powoli przygotowywać się do egzaminu dojrzałości. Zdawał sobie z tego sprawę prezydent Henryk Mrozek, dla którego istotne były przede wszystkim kwestie społeczne. To za jego kadencji w Siemianowicach Śląskich powstał m.in. Powiatowy Urząd Pracy.

W historii miasta był również etap, w którym ster rządów dzierżyła kobieta. Powołana przez wojewodę śląskiego, Tomasza Pietrzykowskiego, Danuta Sobczyk, kierowała miastem przez kilka miesięcy w 2006 roku. Czas ten mógł wydawać się niezbyt długi, ale był zupełnie wystarczający na kontynuowanie rozpoczętych inwestycji, przygotowanie budżetu na kolejny rok, a także – co nie jest bez znaczenia – na krzewienie i kultywowanie regionalnych tradycji.

Narzucone przez gospodarkę wolnorynkową reguły gry spowodowały, że w sztafecie gospodarczego rozwoju miasta pałeczkę przejęli mali i średni przedsiębiorcy. Od 2010 r. skutecznie wspomaga ich w tym ułożona na Bańgowie Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, na terenie której działają znane na całym świecie zakłady branży motoryzacyjnej i stalowej. Ten etap rozwoju miasta głęboko osadzony w gospodarce wolnorynkowej przypadł na prezydenturę Jacka Guzego.

– Miałem to szczęście, że byłem bardzo młodym radnym, później przewodniczącym, a następnie wiceprezydentem w naszym mieście i wówczas miałem możliwość przyglądania się pracy władz miasta i wyciągania tego, co najlepsze – wspomina Jacek Guzy. – Nadal uważam, że należy korzystać z wiedzy tych ludzi, bo dla miasta

jest ona bezcenna – dodaje.

Wejście na nowe, wolne od industrialnej przeszłości, gospodarcze tory, zmusiło do wytyczenia nowych perspektyw rozwoju miasta. I w tym momencie, po raz kolejny w historii Siemianowic Śląskich, za ster chwyciło młode pokolenie samorządowców, którego przedstawicielem w roli prezydenta został w 2014 roku Rafał Piech.

– Jako młody, bo 34-letni, samorządowiec, z kilkunastoletnim już doświadczeniem, stanąłem przed nowymi wyzwaniami, które pojawiły się przed gospodarzami niemal każdej gminy w Polsce. Rosnąca liczba różnych grup społecznych, tj. aktywnych seniorów, wymagających młodych małżeństw, dynamicznych mikro- i małych przedsiębiorstw, w połączeniu z coraz dłuższą listą oczekiwań społeczno-gospodarczych z ich strony, spowodowała, że nasz samorząd musiał naprawdę być współtworzony z mieszkańcami. Po blisko sześciu latach partycypacyjnego rozwijania i rewitalizacji miasta mogę powiedzieć, że się udało.

Z wielu relacji medialnych wynika, że przeważająca część decyzji związanych z rozwojem miasta, jego rozbudową i rewitalizacją zaplecza inwestycyjnego, rekreacyjnego i społecznego, powstaje w ramach konkretnej i autentycznej współpracy z mieszkańcami, poprzez różnego rodzaju konsultacje, sondy czy też wykorzystanie mediów społecznościowych.

Doceniając blisko 84-procentowe poparcie, jakie otrzymał w wyborach na kolejną kadencję samorządową, prezydent Piech śmiało zdradza przepis na taki poziom zaufania społecznego: – Od początku przyjąłem, że miasto należy rozwijać w oparciu o mieszkańców i przedsiębiorców, o dialog i szacunek oraz o szybkie tempo pracy. Dzięki takiemu podejściu, po jednej stronie powołałem do życia wiele społecznych ciał doradczych, jak np. radę gospodarczą, seniorów czy sportu, zaś po drugiej zbudowałem zespół urzędników, oparty o trzydziesto-,

czterdziestoletnią kadrę, z którą od 2014 roku możemy sobie narzucić ogromne tempo pracy. Rezultaty widać w mieście gołym okiem, w postaci dziesiątków kilometrów odnowionych dróg, chodników, utworzenia kilkudziesięciu kilometrów ścieżek rowerowych, rewitalizacji i budowy dziesiątków skwerów, placów zabaw i obiektów rekreacyjnych, rewitalizacji tkanki mieszkaniowej. Wszystko to mówi samo za siebie i pogłębia więź z mieszkańcami, która dla efektywnego funkcjonowania każdego samorządu jest nie do przecenienia.

Źródło: UM Siemianowice Śląskie